Dziś Sport i Wychowanie Fizyczne

Cena egz. gr

Kurjer Zachodni »ISKRA«

ROK XXVIII | Poniedziałek 5 kwietnia 1937 r. | Nr. 93

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec, Piłsudskiego 4. Telef.: Red. 61064. Adm. 61073 | P.K.O. 302.712 | Opłata pocztowa uiszczona gotówką

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do do- i przesyłką pocztową Zł. 2.50

Rozłam i walka wśród członków ZZZ

Poseł Kapuściński i tow. pobici i wyrzuceni z lokalu partyjnego

W dniu wczorajszym odbył się w Katowicach zjazd przedstawicieli zarządów Związku górników ZZZ, który zwołał prezes tymczasowego zarządu poseł do Sejmu śląskiego Fesser.

Jeszcze przed rozpoczęciem obrad doszło do niesłychanych awantur, gdy bojówkarze obecnych władz Związku górników nie chcieli dopuścić do sali obrad posła Kapuścińskiego i kilkudziesięciu jego zwolenników. Ponieważ jednak większość obecnych na sali domagała się w gwałtowny sposób dopuszczenia do obrad posła Kapuścińskiego — organizatorzy zjazdu zmuszeni byli zadośćuczynić temu żądaniu.

Gdy poseł Kapuściński zaczął przemawiać, powstał niesłychany tumult i hałas. Część uczestników, głównie delegaci ze Śląska, około godz. 11 opuściła wśród wrogich okrzyków przeciw pp. Kapuścińskiemu i Moraczewskiemu zjazd i udała się na inną salę. Większość pozostała na sali i po przemówieniu posła Kapuścińskiego powzięła m. in. następujące uchwały:

1) w sprawie dalszej przynależności do centrali ZZZ w Warszawie;

2) zatwierdzającą rozwiązanie t. zw. tymczasowego zarządu głownego ZZZ Zw. górnikow z posłem Fesserem na czele;

3) nie przyjmującą do wiadomości uchwały tymczasowego zarządu w sprawie usunięcia sekr. gen. Związku posła Kapuścińskiego.

Potem tym uchwalono zwołać w najbliższym czasie nadzwyczajny walny zjazd delegatów i do tego czasu powierzono funkcje prezesa zarządu głównego wiernemu centrali ZZZ posłowi Przyklingowi, a funkcje sekr. gen. posłowi Kapuścińskiemu.

Obrady odłamu posła Kapuścińskiego trwały około pół godziny i były przerywane przez nieliczną grupę przeciwników u wejścia sali. Na zakończenie zwolennicy posła Kapuścińskiego odśpiewali dwie zwrotki „Roty" Konopnickiej, po czym delegaci z posłem Kapuścińskim na czele udali się na ul. Francuską 4, gdzie mimo ochrony policyjnej okupowali bez przeszkody lokale biurowe Zw. górników i metalowców, odebrane im poprzednio przez grupę posła Fessera.

Zwolennicy odłamu posła Fessera — jak słychać — powzięli na zebraniu w Domu ludowym w Katowicach-Zawodziu uchwały w sprawie odłączenia się od centrali ZZZ w Warszawie oraz w sprawie usunięcia posła Kapuścińskiego.

Wkrótce potem grupa górników ze strony posła Fessera, licząca około 50 osób udała się do sekretariatu, skąd wyrzuciła siłą sekretarzy związkowych pp. Kapuścińskiego, Przyklinga i Gawlika, których pobito.

Zwłoki śp Szymanowskiego w Polsce

Uroczystości żałobne w Poznaniu

POZNAŃ, 4.4. Śmiertelne szczątki śp Karola Szymanowskiego przybyły w niedzielę do kraju. Około godz. 4 rano nadjechał wagon, wiozący trumnę wielkiego kompozytora, na dworzec stacji granicznej w Zbąszyniu. Na peronie, udekorowanym zielenią oraz flagami narodowymi i żałobnymi, oczekiwała na pociąg delegacja stowarzyszenia muzyków polskich, przedstawiciele władz i organizacyj miejscowych oraz warta honorowa, którą wystawiło KPW.

Z wagonu niemieckiego delegacja Stow. muzyków polskich przeniosła trumnę do przygotowanego wagonu-kaplicy, po czym wysłała depeszę do matki zmarłego z zawiadomieniem o przybyciu prochów jej syna do Polski.

W godzinach południowych wagon ze zwłokami przybył do Poznania gdzie na dworcu głównym zgromadziły się nieprzebrane tłumy mieszkańców stolicy Wielkopolski, by oddać ostatni hołd Wielkiemu Kompozytorowi.

W chwili gdy pociąg z wagonem-kaplicą zajeżdżał na dworzec zabrzmiały dźwięki szopenowskiego marsza żałobnego. Następnie imieniem miasta żegnał Zmarłego wiceprezydent inż. Ruga, a w imieniu związków śpiewaczych poseł dr. Surzyński.

Po odprawieniu krótkich modłów ruszył pociąg z wagonem-kaplicą w dalszą drogę do Warszawy, gdzie około godz. 19 nastąpiła uroczysta eksportacja trumny do kościoła św. Krzyża na Krakowskim Przedmieściu.

Wojska narodowe odnoszą sukcesy

na froncie baskijskim

PARYŻ, 4.4 (tel. wł.) Według doniesień pochodzących ze sztabu wojsk powstańczych, dzień wczorajszy przeszedł wyjątkowo spokojnie na wszystkich odcinkach frontu z wyjątkiem frontu biskajskiego. Dookoła Madrytu i na odcinku Guadalajara toczył się tylko pojedynek artyleryjski, piechota zaś nie podejmowała żadnej akcji. Kolumny powstańcze, działające w okolicach Durango umacniały tylko swe pozycje, nie starając się posuwać dalej. Silne oddziały powstańcze opanowały wzgórza, które służyć będą za bazę do dalszych kroków zaczepnych. Wojska powstańcze na tym odcinku dotarły do drugiej linii obronnej pdzeciwnika, która prawdopodobnie jest ostatnią linią obronną przed Durango.

Oddziały rządowe próbowały dwukrotnie podejmować kontrataki na stoki góry Ambono, Kontrataki te zostały odparte z olbrzymimi stratami dla przeciwnika przez artylerię, ustawioną na sąsiednich wzgórzach.

Natomiast według komunikatu urzędowego wojsk czerwonych w okolicach Madrytu oddziały rządowe posuwają się naprzód w kierunku na la Coruna, wypierając powstańców oraz umacniając zdobyte pozycje.

Nie w Austrii lecz we Francji

odbędzie się ślub ks. Windsoru

Rozszerzane od pewnego czasu pogłoski, że ślub ks. Windsoru z p. Simpson ma się odbyć w Normandii znajdują potwierdzenie.

Okolicznością, która wpłynęła na wybór miejsca ślubu jest chęć umożliwienia przybycia na uroczystość angielskiej królowej matce, która do Austrii z powodu odległości przybyć by nie mogła oraz fakt, że ks. Westminsteru oddał do dyspozycji swój zamek w Saint Saens w Normandii ks. Windsoru.

Dzisiejsza prasa poranna francuska donosi, że propozycja ks. Westminsteru została przyjęta i że ks. Windsoru spotka się około 10 kwietnia z p. Simpson w Paryżu, skąd udadzą się do Saint Saens. Ślub cywilny odbędzie się w merostwie tego miasta, a kościelny w kaplicy zamkowej.

Pomyślne wyniki gospodarki

budżetowej min. Kwiatkowskiego

Zamknięcie rachunków skarbowych za okres 11 miesięcy ub. roku budżetowego wykazują, że dochody budżetowe skarbu państwa wyniosły w tym czasie ogółem 1.960.614 tys. zł., co stanowi 90.36 proc. sum preliminowanych na cały rok.

Jeżeli chodzi o dochody w poszczególnych działach, to wpływy w dziale administracji wyniosły 1914.015 tys. zł., tj. 92.08 proc., w tym daniny publiczne przyniosły 1.104.458 tys. zł. czyli 93.97 proc. budżetu, a więc o 2.3 proc. więcej od idealnego procentu.

Dochody z przedsiębiorstw i zakładów wyniosły 61.296 tys. zł., t.j. 41.52 proc. budżetu. Ten stosunkowo niski procent wykonania budżetu jest wynikiem faktu, że polskie koleje państwowe wskutek przeprowadzonych wydatnych obniżek taryf kolejowych, nie mogły wypłacać kwot przewidzianych w budżecie. Wpływy natomiast innych przedsiębiorstw dopisują. I tak poczta wpłaciła 20.884 tys. zł., zaś lasy państwowe 38.100 tys. zł. w ciągu 11 miesięcy, t.j. o 1.100 tys. więcej od sum przewidzianych w budżecie na cały rok 1936-37.

Monopole wpłaciły 585.303 tys. zł., t.j. 98.37 proc. kwot przewidzianych na cały rok w tym monopol tytoniowy 294.004 tys. zł. (97.31 proc.), monopol tytoniowy 294.004 tys. zł. (97.31 proc.) monopol spirytusowy 217.262 tys. zł. (100.04 proc.), solny 40.200 tys. zł. 95.91 proc.), oraz monopol loteryjny 21.344 tys. zł., t.j. 99.27 proc. kwot preliminowanych.

10 małych karteli

ULEGŁO ROZWIĄZANIU

Orzeczeniem ministra przemysłu i handlu z dn. 3 bm. rozwiązano 10 umów kartelowych, a mianowicie: 3 umowy tworzące kartel siatek żarowych Fabryki „Żar„ „Polgaz" i „Siat", umowę międzynarodową fabryki „Żar" z kartelem międzynarodowym, umowy trzech fabryk cegły w okr. kieleckim, dwóch fabryk wapna i trzech fabryk gipsu w okr. stanisławowskim, trzech oddziałów firm naftowych we Włocławku, mianowicie „Standard Nobel", „Galicja" i „Karpaty" oraz umowę kartelową trzech firm elektrotechnicznych „Bracia Borkowscy", „Inż. St. Ciszewski" i „Czechowice".

Płyną pieniądze

NA WYWROTOWĄ ROBOTĘ

Przed paru tygodniami odbyło się w Moskwie V plenum Komitetu Centralnego komunistycznej partii Polski, na którym przedyskutowano wyniki dotychczasowej działalności organizacji oraz uchwalono szereg rezolucji, dających wskazówki co do dalszej taktyki która przede wszystkim ma iść w kierunku **zmontowania na terenie Polski frontu demokratycznego ludowego.** W tym celu Komintern przyznał już poważną dotację na zasilenie prasy i wydawnictw komunistycznych i komunizujących.

Pożar w kinie

WARSZAWA, 4.3 (tel. wł.). Onegdaj wieczorem podczas wyświetlania filmu w kinie w Łęczycy zapaliła się taśma filmowa.

Płomienie momentalnie objęły aparaturę a przez okienko operatora przedostały się na widownię. Wśród publiczności powstała wielka panika, wszyscy rzucili się do ucieczki.

Operator filmowy nie bacząc na niebezpieczeństwo rzucił się na ratunek filmów, których wybuch mógłby powiększyć rozmiary wypadku. Operator odniósł poważne poparzenia, podobnie, jak i jego nieletni pomocnik. Pożar na widowni ugasiła straż ogniowa.

Pięć katastrof kolejowych

W CIĄGU JEDNEGO TYGODNIA

LONDYN, 4.4. Dzisiaj w niedzielę w pobliżu dworca Victoria wydarzył się czwarty w bież. tygodniu wypadek kolejowy. Mianowicie jeden z pociągów elektrycznych wpadł na lokomotywę stojącą na bocznym torze. Konduktor i motorniczy odnieśli ciężkie rany. W pociągu nie było na szczęście pasażerów.

Wkrótce potem nastąpiła 5 katastrofa. Mianowicie na odcinku Poll Hil zderzyły się dwa pociągi towarowe. Konduktor jednego z tych pociągów przewieziony został w stanie ciężkim do szpitala. Wypadek wydarzył się na linii Londyn — Dower — Folkestone, gdzie panuje ożywiony ruch pociągów, który na skutek katastrofy był na kilka godzin wstrzymany.

Rekrutacja robotników

do Francji, Belgii i Łotwy

Syndykat emigracyjny w porozumieniu z wydziałem zatrudnienia i emigracji Ministerstwa opieki społecznej, wyjaśnia, że rekrutacja robotników sezonowych na Łotwę odbywa się tylko w miejscowościach, w których wywieszone są ogłoszenia urzędowe w tej sprawie. Rekrutacja robotników sezonowych do Francji i Belgii odbywa się na specjalnych warunkach, ytlko w nie[illegible] miejscowościach, z dokładnie określonych okręgów i w ograniczonej ilości. Spraw tych Syndykat emigracyjny nie załatwia.

Aby wyjechać do Francji posiadać trzeba kontrakt pracy poświadczony przez francuskie ministerstwo pracy. Ponadto do Francji i Belgii wyjeżdżać mogą rodziny, posiadające tam stałą pracę, o ile mogą się wykazać formalnym wezwaniem poświadczonym przez [illegible] francuskie [illegible] belgijskie

Dyskwalifikacja
DZIAŁACZY SPORTOWYCH

Swego czasu głośna była sprawa dożywotniej dyskwalifikacji działaczy sportowych w Zagłębiu Dąbrowskim pp.: Koźlika z Będzina i Stojczyka z kolonii Niemce koło Kazimierza.

Obu zdyskwalifikowanym zarzucano kaperowanie graczy, nieprzestrzeganie przepisów PZPN i tp. Zdyskwalifikowani odwołali się następnie do kiel. OZPN, który zmniejszył im karę do 2 lat dyskwalifikacji. Zarówno p. Stojczyk, jak i p. Koźlik, czując się i tą decyzją pokrzywdzeni, odwołali się następnie do PZPN z prośbą o rozpatrzenie ich sprawy. W szczególności p. Stojczyk domagał się rehabilitacji, twierdząc, że jest fałszywie oskarżony. Sprawą tą zajął się PZPN i ostatnio wydał swą decyzję, która wywołała w świecie sportowym w Zagłębiu duże poruszenie.

PZPN stanął na stanowisku, że pp. Koźlik i Stojczyk przekroczyli przepisy sportowe przy zdobywaniu graczy do swych drużyn. W tym przekonaniu utwierdził zarząd PZPN fakt występowania w drużynie „Zewu" w Niemcach i TS „Cynkownia" w Będzinie graczy obcych, a przeważnie ściągniętych ze Śląska.

Od tej decyzji p. Stojczyk zapowiedział wniesienie odwołania do Związku Związków Sportowych, domagając się przeprowadzenia ścisłych dochodzeń, celem stwierdzenia jego przekroczeń. P. Stojczyk, jak się dowiadujemy, gotowy jest nawet pokryć koszta przyjazdu do Zagłębia specjalnego wysłannika władz sportowych, celem przeprowadzenia śledztwa. P. Stojczyk twierdzi stanowczo, że jest niewinny i w razie nieuzyskania zadośćuczynienia ze strony władz sportowych, zamierza wystąpić na drogę sądową przeciwko osobom, które go oskarżyły o te przekroczenia.

Jeżeli chodzi o p. Koźlika, to ten działacz prawdopodobnie nie będzie już czynił dalszych zabiegów w kierunku zmniejszenia nałożonej przez PZPN kary.

Epilog sprawy zdyskwalifikowanego działacza p. Stojczyka oczekiwany jest w sferach sportowych Zagłębia z dużym zainteresowaniem.

09 MYSŁOWICE — SOSNOWIEC 4:2 (2:0)

Wczoraj gościła w Sosnowcu drużyna KS 09 z Mysłowic, która z TS Sosnowiec rozegrała towarzyskie spotkanie. Mysłowiczanie zareprezentowali się b. dobrze, górując nad przeciwnikiem tak pod względem technicznym jak i taktycznym, to też zwyciężyli zasłużenie. Bramki dla Mysłowic zdobyli Pocwa i Hant a dla pokonanych Marzec i Górnicki. Sędziował p. Drahiński b. dobrze. U pokonanych wyróżnił się Drożniak i Wandrasz. Publiczności mało.

SOSNOWIEC II — ŚMIGŁY II 2:1 (0:0)

W przedmeczu Sosnowiec pokonał Śmigły II w stosunku 2:1. Bramki zdobyli Maizner i Tomecki. Sędziował p. Hurs.

O mistrzostwo kl. A
Zagłębia Dąbrowskiego

Wczoraj rozpoczęły się w Zagłębiu Dąbrowskim wiosenne rozgrywki piłkarskie o mistrzostwo kl. A. Rozegrano 5 spotkań, które dały następujące wyniki:

CKS — Sarmacja 2:0 (1:0)
Zagłębianka — AKS 4:4 (2:2)
Solvay — Brynica 5:2 (4:1)
Unia — Płomień 2:3 (0:2)

Na meczu tym doszło do incydentu na skutek nie przyznania przez sędziego trzeciej bramki dla Unii. Drużyna Unii chciała nawet opuścić zupełnie boisko, nie kończąc meczu. Przeciwko wynikowi meczu kierownictwo klubu ma założyć protest.

Hakoach — Zagłębie 1:1 (1:0)

Mecz ten został przerwany w 10-ej minucie gry, na skutek karygodnego wybryku gracza Hakoachu Gutmana, który czynnie znieważył na boisku sędziego.

Noji zwycięzcą biegu
„Kuriera Poznańskiego"

Zorganizowany w Poznaniu przez „Kurier Poznański" bieg okrężny dla seniorów i młodzików zakończył się zwycięstwem Nojego z Warszawy oraz Badury z Jarocina. Trasa wynosiła 4 i pół km. dla seniorów oraz dla juniorów 2 km i prowadziła głównie ulicami miasta. Na zgłoszonych 223 stawiło się na starcie 164 zawodników, należących przeważnie do okręgu poznańskiego.

Wyniki były następujące:

Klasa juniorów: 1) Badura — Jarocin 8.23,8 min., 2) Paszek—Dziedzice Śląsk 3) Łosiewicz — Koszęcin, 4) Kusek — KSM Włocławek, 5) Spławski—KSM Poznań.

Klasa seniorów: 1) Noji — Legia Warszawa 13.09.8 min., 2) Świniarski —HCP Poznań, 3) Płotkowiak—Sokół Poznań, 4) Przybylski — HCP, 5) Szymański — Pomorzanka Toruń, 6) Rogalski — KSM Poznań.

Warto nadmienić, że Noji natrafił na niezwykle zacięty opór, dowodem czego było odniesienie zwycięstwa dopiero na finiszu.

Organizacja biegu sprawna.

POMORZE — POZNAŃ 57:46

W ramach biegu okrężnego, zorganizowanego przez wydawnictwo „Kuriera Poznańskiego" odbyło się międzyokręgowego spotkanie lekkoatletyczne pań Pomorza i Poznania. Poznań wystąpił do zawodów w składzie osłabionym brakiem kilku czołowych zawodniczek.

Zawody przyniosły jeden rekord, uzyskany przez zawodniczkę Pomorza Bąbkównę w biegu na 800 mtr. w czasie 2.42 min.

Z pozostałych wyników na wyróżnienie zasługuje skok w dal Lubiczówny z Poznania, 4.92 mtr. oraz rzuty Gackowskiej z Poznania, która uzyskała w dysku 33.60 mtr. i w kuli 11.07 mtr.

Raid krajoznawczy po Polsce
pod hasłem „W motoryzacji siła Polski"

Pod protektoratem premiera gen. dra Felicjana Sławoj-Składkowskiego i pułk. dypl. J. Ulrycha, ministra komunikacji — w połowie maja rb. odbędzie się raid krajoznawczy po Polsce pod hasłem „ W motoryzacji siła Polski", organizowany przez Polski Touring Klub.

Raid ma na celu propagandę krajoznawstwa i spopularyzowanie motoryzacji kraju.

Zawodnikami mogą być członkowie Polskiego Touring Klubu, klubów zrzeszonych w A. I. T. (Alliance Internationale de Tourisme), Automobilklubu Polski i Polskiego Związku motocyklowego, klubów afiliowanych przy A. P. i PZM oraz klubów zrzeszonych w AIOR i FIOM. Zawodnicy nie należący do żadnej z tych organizacji muszą być wprowadzeni lub poleceni przez 2 członków jednego z wymienionych wyżej klubów.

W raidzie mogą brać udział wszelkiego rodzaju samochody, oraz motocykle odpowiadające warunkom dopuszczenia do ruchu na drogach publicznych w Polsce. Pojazd mechaniczny zawodnika może być również prowadzony przez osoby towarzyszące zawodnikowi. Kierowcy i pojazd muszą posiadać wszelkie dokumenty, wymagane przez władze policyjne.

Zgłoszenia udziału w raidzie, dokonane na specjalnej karcie zgłoszeń, należy nadsyłać do sekretariatu Polskiego Touring Klubu (Warszawa, ul. Kredytowa 5) w ciągu kwietnia rb.

Wpisowe łącznie z parkingiem na mecie głównej i metach regionalnych, oraz należnością za plakietę wynosi: a) dla członków Polskiego Touring Klubu od samochodu zł. 20, od motocykla zł. 10, b) dla członków klubów oraz zawodników niestowarzyszonych od samochodu zł. 30, od motocykla zł. 15.

Cel raidu, liczne cenne nagrody niezależnie od plakiet pamiątkowych pozwolą przypuszczać, że raid będzie się cieszył odpowiednią frekwencją i wzbudzi żywe zainteresowanie wśród sportowców i klubów samochodowych, oraz motocyklowych okręgu przemysłowego.

Regulamin raidu i informacje można otrzymać w śląskiej delegaturze okręgowej Polskiego Touring Klubu w Katowicach, ul. Stawowa 14, tel. 200-71.

Ligowa młócka
ROZPOCZĘŁA SIĘ JUŻ

Wczoraj pierwszy raz w b. roku wyszły na boiska ligowe zespoły piłkarskie. Rozegrano trzy mecze, które dały następujące wyniki:

we Lwowie: **Garbarnia — Pogoń 0:0**
w Krakowie: **Wisła — Warszawianka 5:0**
w Łodzi: **Cracovia — ŁKS 1:1 (1:1)**

O DRUŻYNOWE MISTRZOSTWO POLSKI W BOKSIE

Wczoraj odbyły się dwa mecze bokserskie o drużynowe mistrzostwo Polski. W Łodzi IKP wygrało z „Okęciem" 11:5, w Poznaniu zaś Warta pokonała HCP 9:7.

ŚLĄSK—AUSTRIA GÓRNA 2:4 (1:0)

Piłkarska reprezentacja Śląska rozegrała wczoraj mecz w Linzu z reprezentacją Austrii Górnej, przegrywając go w stosunku 2:4 (1:0).

Bramki dla Śląska uzyskali: Wilimowski i Piec.

Na przegranie meczu przez ślązaków wpłynęły krzywdzące orzeczenia sędziego, który paraliżował każdą akcję pod bramką Austriaków.

Na meczu obecny był konsul generalny R. P. p. Grabowski.

POMORZE — WARTA 5:2 (2:2)

Reprezentacja piłkarska Pomorza pokonała wczoraj ligową Wartę w stosunku 5:2.

—oOo—

BELGIA — HOLANDIA 2:1 (1:1)

Antwerpia była w niedzielę świadkiem nowego sukcesu reprezentacji piłkarskiej Belgii. Tym razem przeciwnikiem Belgów była Holandia, która przegrała w stosunku 2:1 (1:1).

Belgia już w pierwszej minucie uzyskała prowadzenie przez Ceuceersa. Holendrzy wyrównali w 40 min. przez Welsa. W kilka minut później kontuzjonowany został obrońca Holandii Widers i od tej chwili grają obi w 10. Zwycięską bramkę dla Belgii zdobył Fivers po przerwie.

GUY DE TERAMOND.

REKINY

(18)

— Dobry wieczór, ojcze... — mówiła melodyjnym głosem, wchodząc do pokoju. — Czy nie przeszkadzam? Widzę, że ojciec ma konferencję z Konka.

— Ależ nie, proszę panienki! — wykrzyknął Kaszub. — Już mnie nie ma!

— Poczciwy chłop! — szepnęła, gdy Konka był już za progiem.

— Mam wrażenie, że poszedłby w ogień dla Janusza — roześmiał się pułkownik.

— Nic dziwnego zresztą — rzekła Wanda z entuzjazmem — Janusz jest taki dobry dla swoich ludzi!

Stary pułkownik przycisnął ją do serca.

— Jesteś kochaną dziewczyną, Wandeczko...

Minęło już piętnaście lat od chwili, kiedy Ryszard Karski wziął pod opiekę maleńką Wandzię Żytowiecką, sierotę po swoim oficerze służbowym, który zginął w jego oczach na froncie. Wandeczka, która już przedtem straciła matkę podczas szalejącej epidemii tyfusu, została sama na świecie — bez rodziny, bez środków do życia.

Pułkownik Karski (wówczas jeszcze major) uważał za swój obowiązek zająć się nią.

Od tego czasu Wanda była w jego domu, kochał ją jak własną córkę. W skrytości serca już od kilku lat marzył o tym, by została jego synową. Wanda patrzyła zrazu na starszego od siebie Janusza, jak na jakiegoś legendarnego bohatera. Z czasem i z wiekiem jednak uświadomiła sobie, że jej dziewczęce serce tylko dla niego biło. Otuchy dodawał jej fakt, że stary pułkownik równie gorąco pragnął ich związku.

Siedzieli teraz w milczeniu. Pułkownik pisał dalej swoją rozprawę o flocie wojennej, dziewczyna przeglądała pisma.

Po kwadransie Janusz wszedł do gabinetu, przepraszając za spóźnienie. Trwał w jakimś radosnym podnieceniu i przez cały czas kolacji opowiadał tysiące rzeczy, o jakimś koledze, cudem odnalezionym, o pracy w Ministerstwie o różnych błahych sprawach.

Po kolacji przeprosił ojca i Wandę i szybko przeszedł do swego pokoju, gdyż pragnął upajać się wspomnieniami wizyty u cudnej Belli. Ojciec, tknięty złymi przeczuciami, nie miał odwagi rozpocząć tego dnia rozmowy o projektowanym małżeństwie.

Nic na wiele zresztą przydała by się ta rozmowa, bo miłość Janusza dla pięknej księżniczki, narodzona zaledwie przed kilku dniami, była już dość silna, by pokonać wszelkie przeszkody.

Marzył tylko o niej i z niecierpliwością liczył dni, dzielące go od spotkania z ukochaną.

Następnej niedzieli Janusz był ogromnie zatrwożony. Dzień był zimny i pochmurny, jeden z tych zimowych dni, nastrajających tak melancholijnie. Janusza dręczyło pytanie, czy wobec tej psiej pogody Bella przyjdzie na rendezvous. Płonął po prostu z niecierpliwości i przed oznaczonym czasem udał się gorączkowym krokiem na miejsce spotkania, róg Alei Ujazdowskich i Koszykowej. Gdy wszedł w Aleje, nie było na ulicy więcej niż dziesięć osób, zdążających szybkim krokiem w różne strony.

Nie było nikogo. Co prawda jeszcze nie minęła jedenasta. Ilekroć tramwaj zatrzymał się na przystanku lub przejeżdżał samochód, serce biło mu gwałtowniej.

Wreszcie zajechała lśniąca limuzyna, z której z uśmiechem wyskoczyła urocza Bella Hunde.

Janusz podskoczył wniebowzięty.

— Pani jest odważna, księżniczko... Przy tej pogodzie byłem prawie pewny, że pani nie przyjdzie...

D. c. n.).

Obrady Rady Miejskiej w Dąbrowie
nad wykonaniem budżetu w 1935-36 r.

W sobotę odbyło się posiedzenie Rady miejskiej w Dąbrowie, które przeciągnęło się do północy, a to ze względu na dłuższą dyskusję, jaką wywołało sprawozdanie rachunkowe z wykonania budżetu za rok 1935-36.

Na wstępie w wyborach uzupełniających wybrano do komisji spraw ogólnych r. Domaszewską a do komisji budżetowo - finansowej r. Koralewskiego. Na zjazd Związku miast w Warszawie Rada wydelegowała prezydenta miasta p. Trzęsimiecha, ławnika Jackiewicza i r. Sieradzkiego.

Z kolei pod obrady weszło sprawozdanie rachunkowe z wykonania budżetu za rok 1935-36. Sprawozdanie złożył r. Bem, przewodniczący komisji finansowo - budżetowej. Wydatki zwyczajne i nadzwyczajne w roku 1935-36 wynosiły 1.419.290 zł., dochody zaś nadzwyczajne wyniosły zł. 1.415.612 zł., niedobór budżetowy wyniósł w tym 3.378 zł

Majątek miasta przy końcu roku budżetowego wynosił 2.164.726 zł.

W złożonym sprawozdaniu r. Bem zarzucił owczesnemu zarządowi miasta szereg przekroczeń i niedopatrzeń, które chociaż nie przyczyniły strat, jednak obniżyły autorytet zarządu miasta.

M. in. r. Bem podniósł zarzuty, że niektórzy bezrobotni zatrudnieni byli przez 6 dni w tygodniu i pracowali nawet w godzinach nadliczbowych, gdy większość pracowała tylko przez trzy dni w tygodniu; przekroczono dotację dla gimnazjum im. Łukasińskiego o 150 proc.; roboty miejskie oddawano bez przetargu i t.p. Dalej r. Bem podkreślił, że zaległości czynszowe w nieruchomościach miejskich wynoszą dużą kwotę, bo 21 tys. zł. R. Bem proponuje, aby zaległości te umorzyć z tych względów, że lokatorami są biedni ludzie, którzy nie będą mogli wywiązać się ze swych zobowiązań.

Po złożeniu sprawozdania r. B. podkreśliwszy, że przekroczenia były natury formalnej, zwrócił się do Rady o przyjęcie sprawozdania.

W dyskusji zabierał głos m. in. r. Kubik, który poddał ostrej krytyce sprawozdanie rachunkowe. R. Barbecka wysunęła projekt, aby w nieruchomościach miejskich ulokować jakieś instytucje miejskie, r. Włodarkiewicz zaś zaproponował wydzierżawienie nieruchomości osobom prywatnym. Na zarzuty wysunięte pod adresem zarządu miejskiego odpowiadał prezydent Trzęsimiech, a następnie zaapelował do Rady o przyjęcie sprawozdania.

W głosowaniu sprawozdanie przyjęto.

Echa wyjazdu naszych robotników
do kopalń węgla w Belgii
Fatalny krok jednej z grup robotników

Ostatni transport górników udających się do kopalń węgla w Belgii spotkała b. przykra w następstwach przygoda.

Emigranci przed wyruszeniem w podróż oddali swe pieniądze kierownikowi transportu, którym był przedstawiciel biura podróży „Orbis" w Katowicach. Po przekroczeniu granicy Rzeszy celnicy niemieccy skonfiskowali pieniądze w sumie 2627 marek niemieckich zatrzymując jednocześnie kierownika transportu pod zarzutem nielegalnego przewozu walut. Wszelkie tłomaczenia, że pieniądze są własnością całej partii górników, którzy przecież niejako tranzytem przejeżdżają przez Niemcy, pozostały bez skutku.

Nie wątpimy, że władze polskie energicznie domagać się będą zwrotu skonfiskowanej sumy i zadośćuczynienia za bezmyślny czyn niemieckich funkcjonariuszy celnych.

Z wiadomości, które nadeszły z Belgii wynika, że górnicy nasi na początku swego pobytu dopuścili się lekkomyślnego czynu. Mianowicie podburzani przez nieujawnionych dotychczas agitatorów górnicy - emigranci zatrudnieni w dwóch kopalniach zastrajkowali domagając się uwzględniania żądań, których umowy nie przewidywały.

Dyrekcje wspomnianych kopalń stanowczo przeciwstawiły się nieuzasadnionym żądaniom robotników, grożąc ewentualnie odesłaniem strajkowców z powrotem do kraju.

Na skutek tego ultimatum górnicy polscy zrezygnowali ze swych żądań powracając do pracy.

Wiadomość o strajku wywołała w całej Belgii jak najgorsze wrażenie. Rozeszły się tam pogłoski, że nasi emigranci są agitatorami komunistycznymi i jako tacy są elementem wysoce niepożądanym.

W kołach przemysłowców podobno rozważana jest myśl, aby zaniechać dalszego sprowadzania robotników z Polski. Gdyby projekt ten został przyjęty, widoki na wyjazd dalszych transportów górników do Belgii byłyby znikome.

Dwaj górnicy ponieśli śmierć
pod zwałami węgla na kop. Niwka

W podziemiach kopalni Niwka wydarzył się poważny wypadek, w którym postradali życie dwaj górnicy.

Mianowicie wskutek oberwania się stropu zostali przysypani zwałami węgla górnicy 37-letni Stefan Klimczyk i 36-letni Ludwik Kajzer.

Obaj nieszczęśliwi ponieśli na miejscu śmierć. Zwłoki Klimczyka wydobyto spod zwałów węgla wkrótce po wypadku, zaś zwłoki Kajzera dopiero po dłuższej akcji.

Zmasakrowane zwłoki obu górników umieszczono w kostnicy przy kopalni.

Podczas katastrofy doznali również lżejszych obrażeń dwaj ładowacze 31-letni Stanisław Błaszczyk i 31-letni Jan Wspaniały. Błaszczyka odwieziono do szpitala Ubezpieczalni. Wspaniały zaś pozostawiony został na kuracji w domu.

Zabójstwo na Józefowie
Brzytwą poderżnął przyjaciółce gardło

W ub. sobotę mieszkańcy kolonii Józefów koło Zagórza poruszeni zostali wiadomością o dokonaniu ohydnego morderstwa.

Ofiarą zbrodni padła 24-letnia Irena Gryberowa, zamieszkała na kolonii Józefów. Gryberowa nie żyjąca od pewnego czasu z mężem, nawiązała bliższe stosunki z niejakim Władysławem Ślęzakiem, żonatym, z Dąbrowy.

Ostatnio między przyjaciółmi dochodziło do kłótni, z których ostatnia zakończyła się tragicznie. Mianowicie Ślęzak, odwiedziwszy w sobotę Gryberową w jej mieszkaniu, podczas kłótni poderżnął jej gardło brzytwą. Pozostawiwszy w mieszkaniu dogorywającą kobietę Ślęzak zbiegł. Gdy sąsiedzi zauważyli zbrodnię, Gryberowa już nie żyła.

Zawiadomiona o zbrodni policja ujęła wkrótce Ślęzaka, który, jak się okazało po dokonaniu zabójstwa udał się do Starej Dąbrowy i wstąpiwszy do jednej z restauracji wypił tam kilka kieliszków wódki.

Zabójcę przekazano do dyspozycji władz sądowych.

PROGRAM RADIOWY

SŁYNNY KAPELMISTRZ NIEMIECKI

Niezmiernie ciekawy koncert czeka radiosłuchaczy dzisiaj w poniedziałek o godz. 21.35, mianowicie koncert symfoniczny orkiestry Polskiego Radia, którą tym razem dyrygować będzie powszechnie znany kapelmistrz niemiecki z Frankfurtu n-Menem Hans Rosbaud. Program tego koncertu przyniesie utwory, które wykonane będą u nas po raz pierwszy Haydna — Symfonię C-dur nr. 50 i dwie kompozycje prawie u nas nieznanego kompozytora, Ferruccia-Busoniego. Pierwsza z nich to „Rondo Arlecchinesco" — rodzaj włoskiego „Sowizdrzała", druga to suita symfoniczna z opery „Turandot". Zarówno zapowiedziane wykonanie nieznanych kompozycyj, jak też i sama osoba dyrygenta wzbudzi ogólne zainteresowanie w kołach muzyków, melomanów i szerszej publiczności radiowej. Utwory objaśni dr Emilia Elsnerówna.

SŁUCHAMY CHÓRU JURANDA

Doskonali polscy revellersi, ulubiony przez publiczność chór Juranda śpiewać będzie w Polskim Radio dzisiaj o godz. 21.30. W wykonaniu tego chóru usłyszy publiczność radiowa nastrojowe piosenki, bostony, tanga i najmilsze melodie operetkowe.

PONIEDZIAŁEK 5 KWIETNIA.

6.00 Sygnał czasu i pieśń poranna. 6.03 Muzyka lekka (płyty). 6.33 Gimnastyka. 6.50 Muzyka. 7.25 Wiadomości bieżące. 7.30 Muzyka lekka i taneczna (płyty). 9.00 Audycja dla szkół. 11.30 Audycja dla młodzieży szkół średnich: a) „Sporty letnie młodzieży" pogadanka b) Muzyka. 11.57 Sygnał czasu, hejnał. 12.03 Mała orkiestra P. R. 12.30 „Od warsztatu do warsztatu" audycja poświęcona rzemiosłu zawodowemu. 13.00 Koncert życzeń. 15.15 Gra orkiestra Jose Wolffa, a Stefan Witas śpiewa (płyty). 15.30 Wiadomości gospodarcze. 15.15 Muzyka (płyty). 15.35 Życie kulturalne Śląska. 15.40 Orkiestra opery warszawskiej (płyty). 16.15 Skrzynka językowa. 16.30 Orkiestra mandolinistów im. Stan. Moniuszki z Welnowca 17.05 „Związki gospodarcze Śląska z Pomorzem" odczyt. 17.20 Recital śpiewaczy Wiktorii Stotta. 17.50 „Znakomity botanik — Marian Raciborski" (w 20-lecie śmierci) — odczyt. 18.00 Pogadanka aktualna. 18.10 Przemówienie kierownika okręgowego Urzędu WF i PW Lublin. 18.15 Wiadomości sportowe. 18.25 „Na początku sezonu piłkarskiego na Śląsku" pogadanka. 18.35 „Nasze tańce" (płyty). 18.50 „Najważniejsze odmiany ziemniaków rakoodpornych" pogadanka. 19.00 Audycja żołnierska. 19.30 „Na morskiej fali" audycja. 20.15 Recital skrzypcowy Ignacego Weissenberga. 20.55 Pogadanka aktualna. 21.00 „August Wilkoński — kawaler krzyża naturalnego" wieczór literacki. 21.30 Chór Juranda. 22.00 Koncert symfoniczny w wyk. orkiestry P. R. z udziałem Stefana Witasa—tenor.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZ DNIA

5 Kwiecień — **Poniedziałek**

Zwiast. NPM. Wincent., Ireny
Słowiański: Borzywoja bł.
Słońca wsch. 5.03, zach. 18.16
Księżyca wsch. 2.10, z. 11.15

HISTORIA PODAJE:

1521 Rozejm toruński kończy wojnę między Zakonem Krzyż. a Polską.
1578 Pierwszy wolny wybór Henryka Walezego.
1656 Czarniecki bije Szwedów pod Sandomierzem.
1917 Ameryka Płn. ogłasza wojnę z Niemcami

Uroczystość Zwiastowania N. P. M.

Właściwym terminem tej uroczystości jest dzień 25 marca. Jeżeli jednak ten dzień przypada w Wielkim Tygodniu, tak jak w tym roku, uroczystość Zwiastowania N. P. M. obchodzi się zaraz po Niedzieli Przewodniej, a więc w dniu dzisiejszym. Jest to dość rzadki wyjątek.

PRZYSŁOWIA:

„Na św. Wincenty
Nie chodź bosymi pięty,
Bo nieraz jeszcze mrozik cięty".

AFORYZMY:

„Powinno się zawsze wiedzieć co się mówi, ale nie zawsze mówić co się wie".

—ooo—

Kina w Sosnowcu grają dziś

ZAGŁĘBIE: „Bogate biedactwo".
PALACE: „Ordynat Michorowski".
EDEN: „Burzliwa młodość".

Teatr Miejski w Sosnowcu

Dziś dnia 5 bm. o godz. 19 przedstawienie zakupione przez Związek Przyjaźni komedja A. Abrahamowicza i R. Ruszkowskiego p. t. „MĄŻ Z GRZECZNOŚCI".

Jutro dnia 6 bm. o godz. 19 przedstawienie zakupione przez Związek Przyjaźni komedja A. Abrahamowicza i R. Ruszkowskiego p. t. „MĄŻ Z GRZECZNOŚCI".

Piękność kosztuje

Jak obliczono, panie angielskie wydają rocznie przeszło 600 milionów złotych na zabiegi kosmetyczne. Angielskie instytuty kosmetyczne przeżywają okres wysokiej konjunktury, dając zatrudnienie licznym młodym panienkom, które zarabiają przeciętnie tygodniowo około 150 złotych. Do tego dochodzą liczne napiwki, wysokość których waha się od 6—12 złotych, jakkolwiek nie rzadkie są wypadki, że szczególnie zadowolona klientka wsunie obsługującej ją pannie banknot funtowy w uznaniu dla jej sztuki kosmetycznej. Angielskie ladys są szczodrobliwsze w salonach kosmetycznych niż przy innych okazjach. Właścicielki mniejszych zakładów kosmetycznych zarabiają rocznie do 80.000 złotych, a zarobek roczny kierowniczki większego zakładu wynosi 12—14.000 złotych.

GEOGRAFIA

— Czy syn pana jest jeszcze w Ameryce?
— Nie, wyobraź pan sobie, że zawędrował do Chin!
— Tak, a gdzie się znajduje?
— Ostatnia wiadomość datowana z Sing-Sing.

Kuracja
W GŁĘBINACH MORSKICH

W Tokio zdarzył się wypadek jednemu z nurków. Wskutek zbyt szybkiego wydobycia go na powierzchnię, doznał uszkodzenia przewodów pokarmowych i żołądka. Lekarze zastosowali niezwykły sposób leczenia tego pacjenta, mianowicie zalecili mu przy ścisłym stosowaniu diety, opartej na spożywaniu soków owocowych i zsiadłego mleka, przebywać na tej głębokości w morzu, na której doznał wstrząsu.

Gdy będą armaty, znajdą się i kanonierzy

Angielski minister wojny Alfred Duff Cooper, zaalarmował opinię publiczną swego kraju nowiną, że na koniec roku obrachunkowego, tj. na 31 marca przewidziany jest deficyt około 14000 ludzi w armji angielskiej. Jeżeli nie rozpocznie się energicznej rekrutacji, nie wystarczy żołnierzy na azylogi do dominjów. Przy tym stwierdził, że poziom fizyczny rekrutów znacznie się obniżył.

Anglja nie myśli jeszcze o wprowadzeniu przymusowej służby wojskowej, nie ma jeszcze tej konieczności. Natomiast postanowiono polepszyć warunki dla ochotników.

UPOSAŻENIE KTÓRE BUDZI ZAZDROŚĆ

Że te warunki na ogół nie są złe, można sobie zdać sprawę już z takich szczegółów. Rekrut otrzymuje od razu 144 szylingów tygodniowo oraz dodatkowo 10 szylingów na pożywienie. Po roku służby pensja żołnierza wynosi już 17 sh. 6 d. tygodniowo, co odpowiada prawie 1200 rocznie. Kapral otrzymuje już do 26 szylingów tygodniowo, czyli prawie 1800 zł. rocznie. No i utrzymanie. Żołnierz posiadający żonę i dzieci otrzymuje na ich utrzymanie dodatkowo 7 szyl. tygodniowo dla żony i 5, 8, 10 lub 11 szyl. na każde z dzieci. Im liczniejsza rodzina, tym wyższa płaca. Gdy przesłuży w wojsku 21 lat, otrzymuje emeryturę, a oprócz tego bezpłatną naukę jakiegoś fachu, który może sobie dowolnie wybrać.

Warunki te są nieco lepsze w marynarce, gdzie nawet zwykły palacz otrzymuje minimum 45.5 funtów rocznie no i całkowite utrzymanie. Najlepiej jednak płaci lotnictwo, w którym najniższy rangą oficer-pilot otrzymuje podstawową pensję ok. 8000 zł rocznie.

UPOŚLEDZONA PIECHOTA

Nie należy jednak sądzić, że z powodu lepszych płac marynarka i lotnictwo posiadają więcej kandydatów niż inne rodzaje broni. Żeglarstwo leży w naturze Anglika, resztą młodego chłopca pociąga przede wszystkiem chęć podróżowania i urok egzotycznych krajów, romantość i tradycja. Lotnictwo w Anglii uważane jest jako najlepsze najwyższy rodzaj broni. Piechota natomiast jest zawsze upośledzona. I dlatego rekrutowanie do niej wymaga specjalnego talentu. Z tej racji może „szef propagandy" piechoty kpt. A. E. Treeh zaprosił sobie do współpracy w tym zakresie cywila, popularnego dziennikarza z „Daily Mail" Jimmy Dunn. Czas okaże, czy ten zdolny reporter, którego specjalnością była kronika kryminalna, będzie umiał równie dobrze werbować rekrutów, jak werbował czytelników.

PRZEMYSŁ JUŻ SIĘ MOBILIZUJE

Tymczasem w oczekiwaniu na rekruta Anglja mobilizuje swój przemysł wojenny. Skoncentrowany jest on w rękach kilku starszych lub nowszych arystokratów angielskich, przeważnie szkockiego pochodzenia: lord Aberconway, lord Bearsted, lord Greenwood, lord Essendon, sir William Firth, sir Herbert Lawrence, sir James Lithgow, lord McGowan, lord Vesty, lord Weir oraz zwykły Mr. T. Sopwith dzierżą w swych rękach prawie wyłączną kontrolę większych kopalni, stalowni, hut, fabryk broni i amunicji, jak również najważniejszych produktów spożywczych (konserw) i chemicznych. Jeżeli rząd dostarczy rekruta i pieniędzy, to tych trzynastu ludzi może dostarczyć broni, ekwipunku i utrzymania dla całej armii. Inclusive samoloty i okręty.

Z samolotami Anglia wciąż ma kłopot. Tak co do wyboru odpowiednich typów, jak i organizacji masowej produkcji. Niedawno wybuchła znowu awantura, gdyż Australia zakupiła samoloty wojskowe w Ameryce, uważając widocznie, że są one lepsze od angielskich. Chodziło nawet o dość zamówienie, bo o 40 maszyn typu „N. A. 16".

NOWY TYP SAMOLOTU

Nowością na polu lotnictwa angielskiego jest niewielki aparat „Gordon Dove", jednopłatowiec zaopatrzony w 75-konny motor Douglasa, zużywający bardzo niewiele benzyny, bo jeden galon na 100 km., a co najważniejsze szalenie tani. Cena jego bowiem wynosi 225 funtów ang., przy czym objęta jest tą ceną i nauka pilotażu. Kto chce mieć ten samolot jeszcze taniej a jednocześnie zapoznać się lepiej z jego konstrukcją, może za 165 funtów nabyć wszystkie potrzebne części i samemu złożyć aparat. Konstruktorem aparatu jest młody, bo zaledwie 24-letni sportsman o brzmiącym nieco z polska nazwisku S. Buzzard. Ponieważ próby wypadły zupełnie pomyślnie i opinie specjalistów również, więc młody konstruktor myśli teraz o założeniu własnej fabryki, która by wykonała pierwsze zamówienia, pochodzące na razie od kilku arystokratycznych sportsmanów angielskich oraz od zagranicznych firm.

OSZCZĘDNA KROLOWA

Na wniosek królowej Wilhelminy, parlament holenderski zmniejszył jej listę cywilną z 1.700.000 guldenów na 1.200.000 guldenów. W Holandii, która posiada stosunkowo najmniejszy procent żebraków i bezrobotnych, dwór królewski daje przykład prostoty i oszczędności. Cudzoziemiec zwiedzający Hagę, staje zdumiony przed pałacem królewskim, wtłoczonym w szeregi domów ulicy, sąsiadujący z jednej strony ze wspaniałym magazynem jubilerskim, z drugiej ze składem przyborów elektrotechnicznych.

Pałac ten przypomina raczej dom zamożniejszego mieszczanina. Za pałacem ciągnie się ogród skromnych rozmiarów z sadzawką po środku, na której zimą królowa z córką księżną Julianą uprawia ulubiony sport: łyżwiarstwo. Samochód królowej zakupiony w r. 1931 należy dziś już do typów przestarzałych i używany bywa jedynie przy nadzwyczajnych okolicznościach.

Na otwarcie parlamentu i inne ważne uroczystości państwowe, królowa udaje się najczęściej tradycyjną karocą dworską. Poza tym można często widzieć ją na ulicach Hagi z córką, ukrytą na popularnym tandemie, którym jeździ większość Holenderczyków, znanym doskonale czytelnikom pism całego świata z licznych fotografij przedstawiających księżnę Julianę z jej mężem ks. Bernardem.

Dwór holenderski nie urządza wystawnych przyjęć. Królowa Wilhelmina prowadzi niezwykle prosty tryb życia. W teatrze bywa jedynie na sztukach o wysokich wartościach artystycznych. Wolny czas królowa spędza oddając się ulubionym rozrywkom: malarstwu i studium matematyki.

DZIECKO POLSKIE — W POLSKIEJ SZKOLE
POPRZYJ ZBIÓRKĘ NA SZKOŁY POLSKIE ZA GRANICĄ

DROBNE OGŁOSZENIA

KUPNO i SPRZEDAŻ

BRYCZKI
poszukuje się w zupełnie dobrym stanie. Oferty sub „Okazja" do Administracji „Kurjera Zachodniego". 1301



KOWERY
męskie, damskie, dziecinne od lat 5-ciu — Balonowe szosowe, wyścigowe, gotowe i na zamówienie wykonuje z gwarancją solidnie i tanio **K. BARAN**, Sosnowiec, Mościckiego 12. Tel. 630-72.

MLEKO CHUDE
4 gr. litr. Ser biały 30 gr. kg Spółdzielnia Ziemiańska — Sosnowiec, Sienkiewicza 1, Dąbrowa Górn., 3 Maja 18. 1416

P O M N I K I
i rzeźby artystyczne w dużym wyborze oraz wszelkie wyroby betonowe, tanio poleca „WIKTORIA" — Dąbrowa, ul. Narutowicza 35. Tel. 68-456. 1315

Wszystkie Panie
które dbają o podniesienie swojej prezencji kupują
KAPELUSZE
tylko w Magazynie Mód
„WIKTORIA"
Sosnowiec, ul. 3 Maja 23. Najnowsze modele. Ceny niskie. 1228

UZDROWISKA

BYSTRA-WILKOWICE
leczenie klimatyczne — tylko w pensjonacie Antobol, pokój z utrzymaniem 4.50. 1251

LOKALE

POSZUKUJĘ
pokoju niemeblowanego z wygodami, najchętniej na Pogoni od 1.V-37 r. Zgłoszenia proszę kierować do Administracji K. Z. pod „M. W." 1471

Różne

PIERWSZORZĘDNA
pracownia sukien, okryć damskich i dziecięcych Władysławy Łobodzińskiej w Sosnowcu — wykonuje wszelkie zamówienia wchodzące w zakres krawiectwa damskiego w-g najnowszych żurnali paryskich. Sosnowiec, ul. Kołłątaja 1-b, II p., róg Dęblińskiej. Przyjmuje również panienki do nauki kroju. 1303

Nauka i Wychowanie

KURSY PISANIA
na maszynach. Zgłoszenia: Kursy Dokształcające Sosnowiec, Czysta 1. [illegible]

ZGUBIONE DOKUMENTY

UNIEWAŻNIAM
zagubioną książkę wkładowo - oszczędnościową 56-117 Spółdzielni Kredytowej Zakł. Dąbr. z ogr. odp. w Sosnowcu Helena Kucabowa. 1438

POSADY i PRACE

BYŁY URZĘDNIK
poszukuje jakiejkolwiek posady. Chętnie zgodzi się na wyjazd. Łaskawe zgłoszenia: Administracja, pod „Urzędnik". 1398

SOSNOWIEC — Redakcja: Piłsudskiego nr. 4 Tel. 61064. Skrytka pocztowa 62. Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 61073
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7.
Rękopisów redakcja nie zwraca.

Ogłoszenia: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 mm.; w niedziele i święta 25% drożej. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

SERYJNE DROBNE OGŁOSZENIA.
Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
30 drobnych ogł. 20 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy [illegible] po 5 g.

Oddziały „Kurjera Zachodniego": BĘDZIN, Małachowskiego 7, tel. 7.13.91.—DĄBROWA Krótka 11, tel 680.19—GRODZIEC, Kiosk p. Łacińskiego—KIELCE, Sienkiewicza 43 ŁAZY, Władysław Jaworski. — OLKUSZ, Rynek, kiosk p. Kordaszewskiego. — STRZEMIESZYCE, księgarnia W. Bagińskiej. — ZAWIERCIE, 3-go Maja 29. — ZĄBKOWICE, kiosk p. Krapy. — ZĄBKI, Fr. Cacoń. — MYSZKÓW, kiosk St. Jaworskiego. — PILICA rynek, Jaworski. — CZELADŹ, Wieczorkowa, Staszica 27, KAZIMIERZ — PORĄBKA, ul. Wiejska 15, Leon Mączka.

REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI.